

| W NUMERZE: | |
|--|--------|
| NOWY FUNDAMENT Z NOWEGO, DOBREGO MATERIAŁU | str. 2 |
| MOBILIZACJA DO WALKI O POKÓJ | str. 2 |
| ST. MAR. KONIECZNY ZOSTAŁ PRZODOWNI-KIEM WYSZKOLENIA | str. 3 |
| U NASZYCH PRZYJACIOŁ | str. 3 |
| STALINOWSKI PLAN PRZEOBRZENIA PRZYRODY | str. 4 |
| GOSPODARZ OCEANU LODOWATEGO | str. 4 |

HASŁA KC WKP (b)

w XXXIII rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

- Niech żyje XXXIII rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!
- Braterskie pozdrowienie dla wszystkich narodów walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm!
- Braterskie pozdrowienie dla mas pracujących krajów demokracji ludowej pomyślnie budujących socjalizm!
- Braterskie pozdrowienie dla wielkiego narodu chińskiego, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju i pomyślnie wzmacnia ustrój ludowo-demokratyczny!
- Braterskie pozdrowienie dla narodu koreańskiego, bohatersko broniącego niepodległości swego kraju!
- Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna. Pozdrowienie dla demokratycznych sił Niemiec, walczących o jednolite, niepodległe, demokratyczne, pokojowe Niemcy!
- Pozdrowienie dla narodów Jugosławii, toczących walkę wyzwolenia przeciwko faszystowskiemu reżimowi kłiki Tito, przeciwko lokajom imperializmu!
- Ludzie pracy wszystkich krajów! Demaskujcie i niweczcie zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny! Rozszerzajcie i umacniajcie potężny front zwolenników pokoju! Obronimy sprawę pokoju na całym świecie!
- Niech żyje przyjaźnia i przodu narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Związku Radzieckiego w ich walce o trwały pokój, przeciwko podżegaczom wojennym!
- Braterskie pozdrowienie dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących o swoją wolność i niepodległość narodową!
- Chwała Siłom Zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!
- Niech żyje radziecka straż graniczna — czujni wartownicy świętych rubieży naszej Ojczyzny!
- Chwała Bohaterom Związku Radzieckiego i Bohaterom Pracy Socjalistycznej — najlepszym synom i córkom naszej Ojczyzny!
- Robotnicy, chłopci, inteligencjo Związku Radzieckiego! Rozwijajcie szerzej współzawodnictwo socjalistyczne! Walczcie o przedterminowe wykonanie planu rozwoju gospodarki narodowej 1950 roku! Nowymi czynami pracy umacniajcie potęgę Radzieckiego Państwa Socjalistycznego!
- Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Pomyślną Realizacją wielkich budowli — Kujbyszewskiej, Stalingradzkiej i Kachowskiej Elektrowni Wodnych, Głównego Turkmęńskiego, Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego kanałów — wnieśmy nowy wkład w sprawę budownictwa komunizmu!
- Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Śmiało upowszechniajcie w produkcji osiągnięcia nauki, techniki i przodu naszego doświadczenia! Nieustannie zwiększajcie wydajność pracy — podstawę dalszego rozwoju i rozkwitu naszego socjalistycznego mocarstwa!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Walczcie o jak najciszejszą oszczędność surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej! Osiągajcie lepsze wykorzystanie sprzętu wytwórczego! Obniżajcie koszty własne, polepszajcie jakość produkcji!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Walczcie o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobywania węgla! Szybciej budujcie nowe kopalnie! Dajmy więcej węgla dla gospodarki narodowej kraju!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Przyspieszajcie tempo wydobywania i przeróbki ropy naftowej! Szybciej wierćcie szyby i opanowujcie nowe tereny naftowe! Więcej ropy naftowej i produktów naftowych dla gospodarki socjalistycznej!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy metalurgii czarnej i kolorowej! Walczcie o nowy wzrost produkcji metalu! Wykorzystujcie całkowicie potencjał agregatów i mechanizmów! Szerzej stosujcie doświadczenia przodujących hutników! Dajmy krajowi więcej surowców, stali, walcówki, metali kolorowych!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy elektrowni! Zwiększajcie produkcję energii elektrycznej! Uruchamiajcie szybciej nowe potencjały energii elektrycznej! Zapewnijcie nieprzerwane zaopatrzenie gospodarki narodowej w energię elektryczną!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu maszynowego! Wyposażajcie gospodarkę narodową kraju w przodujący sprzęt techniczny! Więcej maszyn dla przemysłu, budownictwa, komunikacji i rolnictwa!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu samochodowego i traktorowego! Podnoście kulturę wytwórczości! Zwiększajcie ze wszelkich miar produkcję samochodów i traktorów!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego! Walczcie o upowszechnienie nowej, przodującej technologii! Zwiększajcie produkcję nawozów sztucznych! Więcej produktów chemicznych dla gospodarki narodowej!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu stoczniowego! Udoskonalajcie technikę budowy okrętów! Szybciej budujcie nowe statki! Stwórzmy potężną flotę Mocarstwa Radzieckiego!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Budowniczo! Opanowujcie technikę szybkościowego budownictwa! Szybciej uruchamiajcie nowe przedsiębiorstwa, domy mieszkalne, instytucje kulturalne i użyteczności publicznej! Obniżajcie koszty własne i polepszajcie jakość budownictwa!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu materiałów budowlanych! Maksymalnie wykorzystujcie potencjały wytwórcze! Więcej cementu, cegieł, szkła, materiałów do pokrycia dachów i ścian oraz innych materiałów dla budowl naszej Ojczyzny!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu drzewnego i papierniczego! Polepszajcie wykorzystanie mechanizmów, zwiększajcie wydajność pracy przy pracach leśnych! Zwiększajcie ze wszelkich miar wyrąb i zwózkę drzewa! Dajmy krajowi więcej budulca i papieru!
- Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu lekkiego! Więcej tkanin, obuwi, odzieży, wyrobów dzianych i innych towarów dla ludności! Walczcie o oszczędność surowców, o wysoką jakość i szeroki asortyment towarów masowego użytku!
- Pracownicy przemysłu spożywczego, mięsno-mleczarskiego i rybnego! Rozszerzajcie produkcję artykułów spożywczych, polepszajcie ich jakość! Więcej cukru, masła, przetworów mięsno-mleczarskich, rybnych i innych produktów dla ludności!
- Pracownicy przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej! Produkcje więcej wyrobów z miejscowych surowców! Podnoście jakość towarów powszechnego użytku! Lepiej zaspakajajcie potrzeby bytu ludu pracującego!
- Robotnicy i robotnice, architekci, inżynierowie i technicy gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego! Wzmagajcie tempo i polepszajcie jakość budownictwa mieszkaniowego i kulturalno-usługowego! Walczcie o upiększanie miast i osiedli robotniczych!
- Pracownicy kolejnictwa! Walczcie o przekroczenie planu przewozów, przyspieszajcie obrót statków! Obsługujcie lepiej pasażerów! Wzmóćcie tempo i jakość budownictwa kolejowego, obniżajcie jego koszty własne! Zapewnijmy wzorową pracę kolejnictwa w warunkach zimowych!
- Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Zwiększajcie rozmiary przewozów, przyspieszajcie obrót statków! Dostarczajcie szybciej ładunków dla gospodarki narodowej! Przygotowujcie się wzorowo do nawigacji 1951 roku!
- Pracownicy gospodarki wiejskiej! Walczcie o nowe sukcesy w dziele rozwoju socjalistycznego rolnictwa i gospodarki hodowlanej! Stwórzmy obfitość produktów spożywczych dla ludności i surowców dla przemysłu!
- Kolchoźnicy i kolchoźnice, robotnicy i robotnice stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów, specjaliści gospodarki wiejskiej! Szeroko upowszechniajcie w gospodarce kolchozowej i sowchozowej osiągnięcia nauki rolniczej oraz przodujące doświadczenia kolchozów, sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych! Pomnażajcie szeregi przodowników rolnictwa i gospodarki hodowlanej!
- Kolchoźnicy i kolchoźnice! Pomnażajcie bogactwo społeczne kolchozów, wzmacniajcie dyscyplinę pracy! Przestrzegajcie święcie Statutu Artelu Rolniczego — ustawę zasadniczą życia kolchozowego!
- Chwała kolchoźnikom i kolchoźnicom, robotnikom i robotnicom stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów, którzy godnie wykonali swe zobowiązania wobec państwa!
- Kolchoźnicy i kolchoźnice, robotnicy i robotnice sowchozów, zootechnicy i pracownicy weterynaryjni! Rozwijajcie ze wszelkich miar społeczną gospodarkę hodowlaną, zwiększajcie pogłowia bydła, podwyższajcie jego produktywność! Organizujcie pomyślnie prezimowanie bydła!
- Pracownicy gospodarki wiejskiej, traktorzyści, kombajnery, mechanicy stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów! Wykorzystujcie lepiej sprzęt rolniczy, podnieście wydajność pracy! Posuwajcie naprzód elektryfikację rolnictwa i gospodarki hodowlanej!
- Pracownicy gospodarki wiejskiej i leśnej! Walczcie o przedterminowe wykonanie planu zalesień ochronnych! Szybciej opanowujcie prawidłowe plodozmiany, upowszechniajcie nowy system nawadniania, szerzej rozwijajcie zakładanie stawów i zbiorników wodnych! Zapewnijmy wysokie, trwałe urodzaje!
- Pracownicy radzieckiego handlu, spółdzielczości, odżywiania społecznego! Rozwijajcie ze wszelkich miar kulturalny handel radziecki w mieście i na wsi! Polepszajcie obsługę radzieckiego konsumenta!
- Pracownicy instytucji państwowych! Polepszajcie pracę aparatu państwowego! Wzmacniajcie dyscyplinę państwową, odnoście się uważnie do postulatów i potrzeb ludzi pracy!
- Pracownicy nauki radzieckiej! Wzbogacajcie naukę i technikę naszej Ojczyzny nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Zacieśniajcie więź nauki z wytwórczością!
- Pracownicy literatury, sztuki, kinematografii! Podnoście poziom mistrzostwa, twórcie nowe wysoceideowe dzieła artystyczne, godne wielkiego narodu radzieckiego!
- Nauczyciele i nauczycielki, pracownicy oświaty ludowej! Uzbrajajcie uczniów w trwałą znajomość podstaw wiedzy! Wychowujcie naszą młodzież w duchu patriotyzmu radzieckiego! Przygotowujcie kulturalnych, wykształconych obywateli społeczeństwa socjalistycznego, aktywnych bojowników o komunizm!
- Pracownicy medycyny! Polepszajcie jakość obsługi lekarskiej ludności! Stosujcie osiągnięcia radzieckiej nauki medycznej w praktyce! Walczcie o wzorową pracę instytucji leczniczych i sanitarnych!
- Otoczmy powszechną troskliwością inwalidów Wojny Narodowej oraz rodziny bohaterskich żołnierzy, którzy złożyli swe życie za wolność i niepodległość naszej Ojczyzny.
- Radzieckie związki zawodowe! Szerzej rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1950! Upowszechniajcie doświadczenia nowatorów wytwórczości! Wykazujcie nieustanną troskliwość o dalsze podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego robotników i pracowników umysłowych! Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!
- Radzieckie kobiety! Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki narodowej i kultury naszej Ojczyzny! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywne budowniczki komunizmu!
- Niech żyje Leninowsko-Stalinowski Komsomol — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, niezawodny pomocnik i rezerwa partii bolszewickiej!
- Radzieccy młodzieńcy i dziewczęta! Opanowujcie nieustannie przodującą naukę, technikę, kulturę! Bądźcie wytrwali i odważni, gotowi do pokonywania wszelkich trudności! Pracujcie dzielnie dla dobra naszej Ojczyzny!
- Pionierzy i młodzieży szkolna! Zdobywajcie wiedzę, przygotowujcie się do tego, by stać się wytrwałymi bojownikami o sprawę Lenina—Stalina!
- Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o nowy potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze wzmocnienie potęgi Państwa Radzieckiego!
- Niech żyje nasza wielka Radziecka Ojczyzna — ostoja przyjaźni i chwały narodów naszego kraju.
- Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina—Stalina, zahartowana w walkach awangarda narodu radzieckiego, twórca i organizator naszych zwycięstw!
- Pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem Stalina — naprzód, do zwycięstwa komunizmu!

Nowy fundament z nowego dobrego materiału Reforma systemu pieniężnego w Polsce

Weszliśmy obecnie w okres sześcioletniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Wykonanie tego planu wymaga oparcia całej gospodarki na trwałej walucie, której siła nabywcza będzie stale wzrastać. Nasza dotychczasowa waluta nie odpowiadała tym warunkom, gdyż powstała w okresie kiedy trwała jeszcze wojna i kiedy system walutowy był całkowicie podważony przez okupanta. W związku z tym dotychczasowa nasza waluta nie mogła być określona w złocie.

Ukształtowanie nowej waluty jako wysokowartościowej o wartości ściśle określonej w złocie, stwarza mocną podstawę dla powszechnego zaufania i szacunku dla pieniądza, jako środka lokaty oszczędności, które ze wzrostem zarobków i dochodu ludności pracującej będą stale wzrastać.

Jednym z zasadniczych celów reformy walutowej jest dokonanie przesunięcia części kapitału nagromadzonego przez kapitalistów, wyrażonego w gotówce, na rzecz ludności pracującej miast i wsi. Tym się też tłumaczy odmiennie przeliczenie płac i cen oraz dotychczasowych banknotów, będących w obiegu, na nowy pieniądz.

Następnym zadaniem reformy jest dostosowanie naszej waluty do obecnych warunków gospodarczych. Pomyślnie wykonanie Planu 6-letniego, które opierać się musi na nieustannej walce o obniżenie kosztów własnych produkcji, mobilizację rezerw gospodarki narodowej, wzrost efektywności pracy, rozwoju oszczędności w gospodarce narodowej oraz oszczędności pieniężnych ludności, wymaga oparcia całej gospodarki na trwałej walucie, której siła nabywcza będzie stale wzrastać. Nowy pieniądz daje ponadto dalsze poważne możliwości

pogłębienia planowości w naszej gospodarce narodowej, oraz stwarza warunki dla skutecznej walki o oszczędność gospodarczą.

Istotnym zadaniem reformy walutowej jest także właściwe ustalenie naszej waluty w stosunku do walut krajów kapitalistycznych. Waluty tych krajów stale tracą na swej wartości a to wskutek narastającego w tych krajach kryzysu gospodarczego, gdy tymczasem nasza gospodarka narodowa stale podnosi się i wzmacnia, a stopa życiowa ludności pracującej doznaje poprawy.

Dziś, pod koniec pierwszego roku Planu 6-letniego, umocnienie złotego polskiego, przekształcenie go w pełnowartościową, trwałą walutę, stało się nieodzowną koniecznością. Trudno byłoby budować podstawy socjalizmu, uprzedmyślać kraj bez trwałego, mocnego, pełnowartościowego pieniądza.

Trudno byłoby podnosić stopę życiową mas pracujących, podwyższać poziom płac realnych, prowadzić systematyczną politykę obniżenia kosztów i cen bez trwałego, mocnego, pełnowartościowego pieniądza. Dlatego łatwiej, daleko lepiej będzie spełniał swe funkcje miernik wartości, pełnowartościowy złoty polski niż dotychczasowa złotówka z okresu bezpośrednio powojennego z roku 1944 i 1945.

Reforma walutowa zdejmując tę nadwyżkę pieniężną z rynku i poważnie ograniczając możliwości wyzysku mas pracujących przy pomocy kapitału pieniężnego. Reforma walutowa zadaje prawdziwy cios spekulantom miejskim i wiejskim. Jednocześnie reforma walutowa umocni pozycję naszego państwa ludowego i mas pracujących, a w szczególności klasy robotniczej i stanie się podstawą

trwałego podnoszenia jej dobrobytu i poziomu kulturalnego.

Ustalając wartość naszej waluty wg wartości złota i podnosząc jej wartość w stosunku do tracących stale wartość walut państw kapitalistycznych, umacniamy tym samym nasze pozycje w stosunkach handlowych i płatniczych z tymi krajami i kładziemy kres tym korzyściom, jakie kapitaliści zagraniczni wyciągali z niskiej wartości naszej waluty. Jednocześnie dzięki ustaleniu paritetu złotego na jednakowym poziomie z najmocniejszą walutą świata — rublem, umacniamy i ułatwiamy nasze stosunki ekonomiczne z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Zatwierdzona jednocześnie przez sejm ustawa, zakazująca handlu i prywatnego posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny z wyjątkiem wyrobów użytkowych, i zaostrzająca kary za handel walutowy aż do kary śmierci włącznie, położy kres spekulacji walutowej i dezorganizacji rynku pieniężnego przez tzw. waluciarzy. Przyczyni się to do wyeliminowania anarchicznego nacisku na nasz rynek a tym samym uzdrowi nasz obrót, wzmocni państwo ludowe.

Przeprowadzając reformę walutową w obecnej sytuacji międzynarodowej dajemy wyraz naszej niezłomnej woli utrwalenia pokoju, dajemy wyraz naszej wierze w możliwość utrwalenia pokoju, dajemy wyraz naszej woli i naszej wierze o umocnienie naszego pokojowego budownictwa. Gospodarce naszej dajemy nowy fundament z nowego, dobrego, mocnego materiału — wysokowartościowego złotego. W oparciu o taki fundament potrafimy szybciej i łatwiej zrealizować wielkie zamierzenia planu budowy socjalizmu w Polsce.

Z radością witamy reformę walutową

Co mówią o wymianie pieniędzy marynarze i oficerowie, przodownicy pracy i robotnicy na Wybrzeżu

Uchwałą Sejmu, z dniem 30 października został wprowadzony nowy pieniądz — złoty — którego wartość określona została w złocie. Marynarze i oficerowie, synowie klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, z zadowoleniem przyjęli nową reformę walutową podobnie jak świat pracy w całym kraju. Wiedzą oni, że przez reformę walutową mas pracujące Polski Ludowej otrzymały wartościowy pieniądz, że ukrócone zostały macki wyzyskiwaczy, przechwytyjących niejednokrotnie towary, przeznaczone dla ludzi pracy.

Oto co mówi o reformie walutowej st. mar. Konieczny, agitator, były robotnik kolejowy:

„Z chwilą, gdy podano przez radio wiadomość o zmianie waluty, od razu zorientowałem się, że jest to doniosłe wydarzenie w życiu naszego kraju. Jako agitator przystąpiłem natychmiast do wyjaśniania, na czym polega reforma walutowa, jakie z niej płyną korzyści dla mas pracujących.

Koledzy moi również doskonale zrozumieli sens reformy. W niedzielę w ramach akcji łączności, pojechaliśmy do pobliskich wsi. Przeprowadzaliśmy rozmowy z chłopami, zebrania, wyjaśnialiśmy, co i jak. Ludność we wsiach nie była jeszcze zbyt dobrze zorientowana, krążyły plotki i nieprawdopodobne opowiadania o nowej reformie. Rozpraszałyśmy wątpliwości, demaskowaliśmy propagandę kułacką. Pomogliśmy przez to dużo ludziom na wsi, którzy uswiadomieni, łatwiej oparli się plotkarzom i oszustom.

A oto co mówi o reformie walutowej ob. Kazimiera Gościnnak, przodownica pracy Stoczni Gdańskiej:

„Uchwała rządu o ustanowieniu nowego pieniądza zmniejszy kapitały gotówkowe, jakie nagromadzili kapitaliści, spekulanci zwracający na naszych kieszeniach.

My, świat pracy, cieszymy się z tego ogromnie. Nie tracimy bowiem nic, a przeciwnie, zyskujemy. Znikną sprzed sklepów długie kolejki nierobów, utrzymujących się ze swoich nieczystych interesów. Reforma systemu pieniężnego, godząca przede wszystkim w wyzyskiwaczy, niewątpliwie przyczyni się do lepszej, sprawniejszej realizacji Planu 6-letniego.

„Reforma walutowa była w Polsce bardzo potrzebna — mówi st. mar. Redner, syn robotniczej Łodzi. — Dotychczasowy pieniądz dopomagał do odbudowy zniszczeń wojennych, ale też spekulanci nagromadzili u siebie wielką jego ilość, ściągając duże zyski kosztem mas pracujących.

Teraz, w wyniku reformy, nasz pieniądz został oparty na złocie. Kapitaliści, wiejscy spekulanci, przez reformę walutową stracili grunt pod nogami. Ale nikt ich nie żałuje. Dali nam się we znaki. Rodziny robotnicze przez zmianę pieniądza nic nie straciły. Przecież wypłata już się odbyła. Ja i moi koledzy solidary-

zujemy się w zupełności z uchwałami naszego Rządu.

„Przez nową reformę walutową — mówi oficer Przewoźniak — ogromne straty ponieśli ci, którzy przez kręćactwo, spekulację starali się, jak najwięcej towarów wynieść z PDT. Nic to im jednak nie pomogło. Te same sumy odnieśli oni do banku. Dwie trzecie wyspekulowanych pieniędzy oddali tym, których przez szereg lat wyzyskiwali. Spekulanci i wyzyskiwacze z nieważnością patrzą dziś na ludzi pracy, którym reforma walutowa poprawia byt. Klasa robotnicza ceni nowy pieniądz i triumfuje.

— Nieraz człowiek pracy myślał o tym, czy żona zdoła kupić w domu towarowym niezbędne w życiu codziennym artykuły. Spekulanci nie pracując, wykupywali towary i rozpuszczali plotki, że w Polsce brak niezbędnych artykułów. Dziś dostali mocne cęgi. Widziałem jak to w dniu ogłoszenia ustawy w znajdującym się obok mnie prywatnym sklepie wrażliwość jak w ulu tak się wściekła — mówi Józef Banasiak ślusarz PKP Zawisze. Wydanie ustawy o reformie systemu pieniężnego to wielka zdobycz świata pracy, która przyspieszy realizację Planu 6-letniego. Na sprawiedliwą zapłatę nowym pieniądzem odpowiem wzmogoną pracą w produkcji. Witamy nowy pieniądz w naszym zakładzie jako gwarancję podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej.

Ekipy łączności wojska i fabryk ze wsią, miały bardzo wielkie znaczenie w zwalczaniu propagandy kułaków i spekulantów, usiłujących wypaczyć lub oczernić zamierzenia rządu w sprawie wprowadzenia nowego pieniądza. Chłopi we wsiach szybko zrozumieli sens reformy — mówi oficer Felis. Chłop mało- i średniorolny widzi, jak wiele zyskał przez reformę walutową. W pracy swej, podczas ostatniego naszego wyjazdu z robotnikami na wieś nastawiliśmy się szczególnie na zwalczanie kułackich plotek i wrogiej propagandy. Teraz chłop pracujący na wsi zrozumiał doskonale troskę Rządu Ludowego o ludzi pracy. Dowodem tego jest przecież punkt ustawy mówiący o tym, że biedny chłop oddaje dług kułakowi w stosunku 100:1, kułak zaś — jak 100:3. Wyzyskiwacz wiejski nie zdoła już ściągnąć z biednego chłopca całego długu, który powstał wskutek bezlitosnego wyzysku.

Nowy pieniądz, to pieniądz Planu 6-letniego. Przez reformę walutową staliśmy się państwem, posiadającym mocną walutę. Zmusimy państwa kapitalistyczne, by jeszcze bardziej liczyły się z nami. Opierając się na doświadczeniach Związku Radzieckiego, przez systematyczną obniżkę cen jeszcze bardziej poprawimy byt ludu pracującego, wzmocnimy pozycję naszego pieniądza, zbudujemy w Polsce socjalizm.

Mobilizacja do walki o pokój Po konferencji ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej

Narody świata nie chcą wojny, pragną w pokoju budować nowe, lepsze życie. Rosną szeregi obrońców pokoju na całym świecie. Wokół twierdzy pokoju, Związku Radzieckiego skupiają się kraje demokracji ludowej w Europie, Chiny Ludowe, Niemiecka Republika Demokratyczna, narody Azji i Afryki walczące z uciskiem kolonialnym, miliony ludzi pracy we Francji, Włoszech, Anglii i innych krajach uzależnionych przez Stany Zjednoczone. Miliony i setki milionów ludzi wypowiedziały się przeciwko wojnie składając swoje podpisy pod Apellem Sztokholmskim.

Ale wbrew narodom świata do wojny zmierza garstka podżegaczy wojennych — wielcy kapitaliści w USA, w Anglii i innych krajach zależnych od Stanów Zjednoczonych. Cóż ich obchodzi śmierć i nieszczęścia. Oni marzą nic się nie zdadzą żadne wykręty tak jak niegdyś Hitler, o zdobyciu panowania nad światem. W swej nienawiści do krajów, w których rządzi lud, do ZSRR i państw demokracji ludowej pragnęliby wywołać nową wojnę, ujarzmić wolne narody i przekształcić je w niewolników „wyższej“ rasy anglosaskiej.

Na konferencji nowojorskiej we wrześniu br. Stany Zjednoczone, Anglia i Francja powzięły w sprawie Niemiec szereg uchwał, które świadczą jaskrawo o ich agresywnych planach. Postanowiono znieść ograniczenia produkcji przemysłowej w Niemczech Zachodnich, co faktycznie oznacza rozbudowę przemysłu wojennego oraz utworzyć imperialistyczną armię niemiecką. Na nic nie zdadzą się żadne wykręty i frazesy o stworzeniu nowych oddziałów „policji“ tzw. „ruchomych jednostek policyjnych“. Jest faktem niezaprzeczalnym, że an-

glo-amerykańscy podżegacze dążą do remilitaryzacji Niemiec, do utworzenia posłusznej sobie armii landsknechtów, by rzucić ją w ramach tzw. „zjednoczonych sił zbrojnych“ bloku atlantyckiego, przeciwko państwom demokracji ludowej i ZSRR.

Deklaracja praska z całą siłą demaskuje zbrodnicze plany anglo - amerykańskich imperialistów.

Mocarstwa Zachodnie — czytamy w Deklaracji — przeszły „do polityki agresji, której nie da się pogodzić z interesami miłującymi pokój narodów na całym świecie“.

Demaskuje ona zbrodnicze plany odbudowy bazy militarnej w Niemczech zachodnich i jest jednocześnie potężnym wezwaniem do mobilizacji wszystkich sił pokojowych.

Deklaracja mobilizuje narody całego świata, a przede wszystkim narody, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej, do walki z niebezpieczeństwem.

Deklaracja mobilizuje także naród niemiecki do walki przeciwko wojnie, a udział NRD w obradach praskich wzmacnia jej autorytet w narodzie niemieckim, tym samym wzmacnia siły pokoju w całym Niemczech. Plany imperialistów amerykańskich napotykają na coraz silniejszy opór w całym Niemczech. Deklaracja domaga się, by cztery mocarstwa okupujące Niemcy ogłosiły oświadczenie, że nie dopuszczają do remilitaryzacji Niemiec i dążyć będą do utworzenia jednolitego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego. Deklaracja domaga się niedopuszczenia do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego. Deklaracja domaga się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, przywrócenia jedności państwa

niemieckiego i wycofania wojsk okupacyjnych w ciągu roku od zawarcia traktatu pokojowego. Deklaracja domaga się wreszcie powołania ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, która powinna przygotować utworzenie pokojowego i suwerennego, ogólnoniemieckiego rządu tymczasowego.

Postulaty Deklaracji są zgodne również z naszymi interesami. Naród polski, który tak wiele ucierpiał od okupacji hitlerowskiej z nienawiścią odnosi się do planów amerykańskich zmierzających do odrodzenia imperializmu niemieckiego, całkowicie popiera uchwały konferencji praskiej. Zdajemy sobie w pełni sprawę, że plany wskrzeszenia faszystowskiej armii niemieckiej godzą bezpośrednio w nasze interesy, w naszą niepodległość, stanowią groźbę dla naszej granicy na Odrze i Nysie.

W odpowiedzi na knowania imperialistów anglo - amerykańskich Naród Polski jeszcze bardziej skupia się wokół Związku Radzieckiego w walce o pokój jeszcze bardziej wzmacnia swe wysiłki w dziele realizacji wielkiego Planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu.

My, żołnierze, wnosimy nasz wkład do walki naszego narodu o pokój i systematycznie podnosząc poziom wykształcenia politycznego i liniowego, systematycznie podnosimy naszą gotowość bojową.

My, żołnierze, dumni jesteśmy z tego, że przypada nam w udziale zaszczytna funkcja obrońców pokojowej i twórczej pracy naszego robotnika, chłopca i inteligenta, realizujących Plan 6-letni. Dumni jesteśmy, że stoimy nieugięte na straży naszych granic, wolności i niepodległości naszego narodu.

Wzorowy działonowy mat rez. Latocha

Mat Latocha to wzorowy działonowy, dzięki któremu załoga osiągnęła bardzo dobre wyniki w czasie jesiennej kontroli wyszkolenia. Opierając się na przykładach i doświadczeniach marynarzy radzieckich, mat Latocha wpaja w swoich podwładnych zamiłowanie do pielęgnacji broni i naśladowania komсомолców.

Jako członek partii oraz przewodniczący koła ZMP na okręcie, doskonale wiąże pracę organizacyjną z wyszkoleniem, nie zaniedbując żadnej z nich. Jest więc wzorem zdyscyplinowanego i naprawdę wartościowego żołnierza, który wzorowo spełnił swój obywatelski



obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny. Obecnie odszedł już do rezerwy. Zegnając kolegów powiedział:

„Nie zapomnę nigdy, co mi dało wojsko. Wiedzę polityczną, zdobytą w wojsku będę przelewał na innych, mniej uświadomionych obywateli, będę nadal przodował na swoim odcinku pracy w realizacji Planu 6-letniego. Wy koledzy, którzy zostajecie nadal w Marynarce Wojennej, pamiętajcie o tym, że stoicie na straży praw i zdobycy ludu polskiego. Nie zawiedźcie jego zaufania i bądźcie godnymi towarzyszami naszych przodowników pracy, którzy zbudują socjalizm w naszym kraju”.

Dobry podoficer i przodownik wyszkolenia mat Jan Konieczny mówi o swej pracy

Mat Konieczny to wzorowy podoficer.

Z powierzonych mu obowiązków wywiązuje się zawsze wzorowo, pamiętając o tym, że członek partii i ZMP-owiec musi świecić stale przykładem. Na terenie swego pododdziału jest agitatorem a zarazem pomocnikiem kierownika grupy szkoleniowej. Ma niemało pracy — musi bowiem pamiętać o każdym słabszym marynarzu, udzielić mu pomocy, przygotować materiał pogładowy do zajęć politycznych, pomagać w opracowaniu konspektów. Bierze też aktywny udział w ruchu łączności fabryk ze wsią. Ze wszystkim daje sobie doskonale radę i nie ma roboty, której by nie wykonał.

Dużą pomocą w pracy jest mu codzienna prasa żołnierska oraz współpraca z dowódcą i zarządem ZMP.

„Szczególnie dużo doświadczeń można czerpać z naszej marynarskiej gazety „Na Straży Wybrzeża”, gdzie koledzy agita-

torzy piszą o swej pracy — mówi mat Konieczny. — Takie artykuły, które mówią o metodach pracy agitatora, czy też o pracy organizacji partyjnej, omawiam wraz z kolegami i natychmiast wprowadzamy te doświadczenia wspólnie w życie. Gazeta jest moim przyjacielem i doradcą, zawsze bowiem znajdę w niej odpowiedź na zajmujące mnie zagadnienie, dzięki niej mogę wzorowo wypełniać swoje obowiązki”.

— Drugim czynnikiem, któremu zawdzięczam swe przodownictwo, jest wykonywanie rozkazów dowódcy i poleceń org. partyjnej, która stale czuwa nad tym, aby praca nasza była jak najwięcej owocna i udziela zawsze odpowiednich wskazówek. Umożliwiają mi skierowanie uwagi i pomocy we właściwym kierunku. Kiedy np. otrzymałem zadanie pomocy w zajęciach politycznych, mar. mar. Gawłowi i Budzyńskiemu, przekonałem się, że mają trudności w opracowaniu konspektów do za-

jęć politycznych. Zorganizowałem więc natychmiast pomoc w ten sposób, że wspólnie z nimi czytałem materiał programowy, a potem naradzaliśmy się, jak całość zagadnienia ująć w krótkich słowach i zanotować.

Dzięki temu koledzy ci zaczęli coraz więcej uwagi poświęcać przeczytanym zagadnieniom i już wkrótce mogli samodzielnie napisać konspekt. Obecnie robią oni coraz większe postępy w wyszkoleniu i mogę stwierdzić z zadowoleniem, że praca moja nie poszła na marne.

Dowództwo należycie oceniło pracę agitatora mata Koniecznego, wyróżniając go zaszczytną odznaką „Wzorowego Żołnierza”, która zobowiązuje go do jeszcze owocniejszej pracy nad umocnieniem i pogłębianiem świadomości politycznej wśród marynarzy. Świadomy tej odpowiedzialności, mat Konieczny postanowił tak pracować, by obowiązki te wykonać, jak przystało na wzorowego żołnierza.

Przykład bosmata Popka mobilizuje marynarzy do przodowania

Bsmt Poppek jest radiotelegrafistą. Syn górnik-repatrianta z Francji, sam w cywilu pracował na kopalni jako mechanik. Po wstąpieniu do wojska został skierowany do jednostki lotniczej, gdzie ukończył z bardzo dobrym wynikiem kurs radiotelegrafistów.

Na terenie jednostki znany jest z pilności i pracowitości, bierze czynny udział w redagowaniu gazetki „STARTÓWKI”, pracuje ak-

tywnie jako sekretarz zarządu ZMP w swoim pododdziale. Cieszy się autorytetem wśród kolegów i ogólnym szacunkiem. Swoim przykładem pociąga i mobilizuje innych marynarzy do jak najlepszego wykonywania swych obowiązków służbowych.

Doceniając znaczenie przodownictwa i pomocy koleżeńkiej, często zamienia się w wykładawcę. Gdy kolega czegoś nie rozumie,

potrafi zrobić rysunek pomocniczy, znaleźć dodatkowe materiały teoretyczne, pokazać wszystko na spręcie by pomóc słabszemu w opanowaniu. Sam uczy się bardzo dużo, gdyż wie, że kto nie idzie naprzód, ten się cofa. Swym dobrym przykładem pociąga wielu marynarzy mobilizując ich do przodowania, a dalszą pracą chce udowodnić, że godny jest miana wzorowego żołnierza.

Dzięki sumiennej pracy i pomocy org. partyjnej st. mar. Konieczny został przodownikiem wyszkolenia

St. mar. Konieczny jest synem robotnika rolnego z Poznańskiego. Przed wstąpieniem do wojska pracował na PKP jako robotnik. Był już wtedy członkiem PPR. Kiedy powołano go do wojska z całym entuzjazmem przystąpił do nauki, wiedząc dobrze, że każdy marynarz staje się pełnowartościowym żołnierzem dopiero wtedy, gdy jest gruntownie wyszkolony.

Nauka na kursie podoficerskim nie jest łatwa, przychodził bowiem cały szereg nowych pojęć i zagadnień, o których przedtem st. mar. Konieczny nigdy nie słyszał. Toteż początkowo miał trudności w nauce, lecz z prawdziwym uporem uczył się je przezwytyczając, dzięki stosowaniu metody kolektywnej nauki.

— W grupie o wiele łatwiej uczyć się, można bowiem wraz z kolegami mocniejszymi zawsze się porozumieć i wspólnie opracowywać trudniejszy materiał, przez co lepiej pamięta się szczegóły i szybciej przyswajają się całości lekcji — mówi st. mar. Konieczny.

Drugim, również ważnym czynnikiem, który zdecydował że st. mar. Konieczny stał się przodownikiem wyszkolenia jest opieka i pomoc organizacji partyjnej i dowództwa, oraz sumienne wypełnianie zadań, stawianych przez partię i organizację ZMP-owską.

Zadania te stały się bodźcem do coraz to lepszej pracy, do osiągania coraz lepszych wyników w nauce.

St. mar. Konieczny będąc agitatorem, chce nie tylko sam przodować, lecz ambicją jego jest pociągnąć innych kolegów do przodownictwa. Dlatego też dokłada wszelkich starań, aby przede wszystkim samemu opanować jak najlepiej materiał przerabiany, a później z tym większym rezultatem pomagać słabszym kolegom, tak jak jemu kiedyś pomagano. Każde zadanie nałożone przez partię czy organizację ZMP-owską, mające na celu podniesienie poziomu wyszkolenia czy dyscypliny, skrupulatnie wykonuje, ucząc siebie i swych najbliższych kolegów z działonu. W pracy nad sobą i kolegami pomaga mu niezmiernie plan, według którego potrafi sobie tak rozłożyć czas, że zawsze pozostanie mu jeszcze wolna chwila na przeczytanie pożytecznej książki czy gawędę z kolegami na aktualne tematy.

Inny czynnik ułatwiający naukę — to praktyka. Wykład poparty materiałami pogładowymi lub ćwiczeniem praktycznym przynosi dużo większe korzyści, niż lekcje teoretyczne. Z uwagą więc przykłada się st. mar. Konieczny do ćwiczeń praktycznych. Pod czujnym okiem przełożonych uczy się

obsługi działła, dowodzenia działonem, wydawania i przekazywania komend. Prowadząc w ten sposób samodzielne zajęcia praktyczne, nabiera pewności siebie, wykazując pierwszorzędne opanowanie materiału i znajomość swej specjalności. W przyszłości z pewnością będzie z niego wzorowy działonowy i dobry instruktor, wychowawca nowych kadr specjalistów.

Dumną może być naprawdę jednostka ze st. mar. Koniecznego a odznaka „Wzorowego Żołnierza”, która zdobi jego pierś, niech mu zawsze przypomina słowa Zast. Dowódcy Mar. Woj., kmr. Urbanowicza, który powiedział:

„Przodownik — to żołnierz, politycznie świadomy, zawsze osiągnięcia celujące wyniki w wyszkoleniu bojowym i politycznym, okazujący wzór wysokiego zdyscyplinowania, znakomicie znający swoją specjalność. Przodownik — to żołnierz, który po mistrzowsku włada powierzoną mu bronią, troszczy się o nią, jako o najdroższe mienie narodu. Przodownika cechuje wysokie poczucie odpowiedzialności za zdolność bojową jego pododdziału, prawdziwy pęd do wiedzy, miłość do pracy, zdolność do pokonywania wszelkich trudności w dążeniu do osiągnięcia celu.”

Mat Ryszard NOWAK



Na cześć Wielkiego Października naród radziecki przyspiesza realizację gigantów budownictwa komunistycznego

W zakładach przemysłowych i fabrykach, w kołchozach i sowchozach, na budowach Kraju Rad panuje ogromny entuzjazm. Przed świętem Wielkiego Października robotnicy i specjaliści przedsiębiorstw Związku Radzieckiego dzielnie pracują nad przedterminowym wykończeniem zamówień dla gigantycznych budowli komunizmu — Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni Wodnych.

Tak na przykład uralskie fabryki maszyn budują dla Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej motory, pompy, odlewy stalowe.

Wszystkie zamówienia wykonywane są przedterminowo. Uralskie Zakłady Budowy Maszyn przed terminem wysłały dla Kujbyszewskiej Elektrowni potężne ekskawatory. Załoga Zakładów do 7 listopada zobowiązała się dostarczyć Kujbyszewskiej Elektrowni dwa ponadplanowe ekskawatortory. Zmontowano je już w pierwszej dekadzie października.

Oto przykład twórczego entuzjazmu ludzi radzieckich, przyspieszających zbudowanie komunizmu w kraju Rad. Przykłady takie można by mnożyć w tysiące.

Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza niesie wolność 3 milionom Tybetańczyków

Cała prasa demokratyczna zamieszcza w obszernym streszczeniu tekst wspólnej dyrektywy Południowo - Zachodniego Biura Komunistycznej Partii Chin, dowództwa południowo - zachodniego okręgu wojennego i drugiej armii polowej w sprawie podjęcia przez Chińską Armię Ludową walki o wyzwolenie Tybetu.

Dziennik „Prawda” podkreśla, że Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, która niesie wolność

trzem milionom Tybetańczyków, walczy w górach, na wysokości 4—5 tysięcy metrów nad poziomem morza, w surowych warunkach klimatycznych zbliżającej się zimy. Jednak Chińska Armia Ludowa popierana jest przez cały naród chiński, od którego otrzymała to zaszczytne zadanie. Czerpiąc swą moc z narodu, Chińska Armia Ludowa chlubnie wykona uje rozkaz bojowy.

Naród koreański bohatersko walczy nadal Sukcesy oddziałów partyzanckich

Radio koreańskie donosi, że rząd ludowy po opuszczeniu Pjongjangu usadowił się w Sinniju. Stąd Kim - Ir - Sen kierować będzie akcją partyzantów, którzy już działają na wielką skalę. Dwa tysiące partyzantów - patriotów zdobyło Yongyan (prawie na 38 równoleżniku). Zajęli oni część portu Sumchok. Dziesięć tysięcy partyzantów po zejściu z gór, działa w centralnej Korei koło Wonsan.

Tysiąc partyzantów zdobyło ważną centralę elektryczną w Ivachon, 80 km na południowy zachód od Seulu. Amerykanie na Korei nigdy nie są pewni swego życia, gdyż grozi im bezlitosna śmierć z ręki koreańskiego partyzanta. Port Wonsan nie może być użyty przez flotę amerykańską, gdyż jest zaminowany. „Zwycięzca Korei” — Mac Artur, znajduje się obecnie w takiej sytuacji, iż nie może utrzymać tego, co kiedyś zdobył przewagą

sił. Z działalnością partyzantów idą w parze sukcesy Koreańskiej Armii Ludowej, która na wszystkich frontach prowadzi zaciekle walki, zadając wrogowi ciężkie straty.

W rejonie miasta Hamhung wojska północno - koreańskie zaatakowały oddziały lisymanowskie i amerykańskie i zajęły kilka miejscowości. Nieprzyjaciel zmuszony został do wycofania się z Ondżon oraz z Hujczan. Zlikwidowano szóstą dywizję lisymanowską, ósma dywizja poniosła znaczne straty.

W odpowiedzi na wezwanie Kim-Ir-Sena robotnicy przedsiębiorstw przemysłowych i kopalń oraz chłopci pracujący północnej części Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w ostatnich dniach znacznie podnieśli wydajność pracy, wykonując z nadwyżką swe dodatkowe zobowiązania.

Viet-nam walczy z imperialistami Wzrost aktywności Vietminhu

Jak donosi radio wietnamskie, oddziały wietnamskiej Armii Ludowej — Vietminhu — wyzwoliły posiadające ważne znaczenie miasto Langson. W walkach o Langson oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zniszczyły 3 francuski batalion spadochroniarzy i podstawowe siły II batalionu 5 pułku piechoty. Po ewakuacji miasta Langson oddziały francuskie opuściły forty Dinh-Lap i Loc-Binh, na południe od Langson, wysadzając w powietrze wszystkie zakłady użyteczności publicznej. Z USA rozpoczęły się pierwsze wysyłki materiałów wojennych dla francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

Obecnie walki toczą się o ważną francuską pozycję strategiczną, fort Tien-jen, który osłania

ostatni odcinek drogi kolonialnej Nr 4, znajdującej się jeszcze w rękach Francuzów. Wszystkie miejscowości wokoło fortu Tien-jen zostały zdobyte przez Vietminh.

Ludność Wietnamu w ofiarnej walce przeciwko najeźdźcom francuskim zdobywa się nie jednokrotnie na akt niesłychanego bohaterstwa. Kompania kapitana Tran-Ku została zatrzymana ogniem broni maszynowej z podziemnego schronu. Młody oficer, ranny kulą z karabinu maszynowego, z okrzykiem: „Niech żyje Ho-Chi-Min!” własnym ciałem zasłonił wylot schronu. Natchnieni bohaterstwem swego dowódcy żołnierze rzucili się do ataku, likwidując gniazdo oporu nieprzyjaciela.

CZŁOWIEK ZMIENIA PRZYRODĘ

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody

Walka ludzi radzieckich z suchowiejem

Dwa lata temu, dnia 20 października 1948 roku Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) z inicjatywą towarzysza Stalina powzięły historyczną uchwałę w sprawie zlagodzenia klimatu południowo — wschodnich okolic europejskiej części Związku Radzieckiego przez zasadzenie ochronnych pasów leśnych.

Pewne wyobrażenie o ogromnych rozmiarach tego planu daje nam fakt, że na terytoriach, które mają być objęte pasami leśnymi znajduje się 80 000 kolchozów, a ziemie, które mają być chronione pasami leśnymi od porych i wiatrów obejmują aż 120 milionów hektarów.

WPŁYW LASÓW NA KLIMAT

O tym, jaki wpływ mają lasy na klimat dowodzą doświadczenia radzieckiej stacji doświadczalnej w pobliżu kułundyńskiego stepu, w Zachodniej Syberii. Las szerokości od 5 do 20 kilometrów ciągnie się tam z północy na południe na przestrzeni około 400 kilometrów.

Po wieloletnich badaniach naukowcy radzieccy stwierdzili, że na polach, które las chroni przed suchymi wiatrami wschodnimi, opady są w upalnych miesiącach lata o 30 — 50 mm większe, niż na pobliskich polach nie chro-

nionych lasami. W wyniku tego na polach chronionych lasami urodzaj był o 15 procent większy niż na innych.

Wykorzystując te wszystkie naukowe doświadczenia, wielki plan ustalony 2 lata temu przez rząd radziecki przewiduje zasadzenie w przeciągu 15 lat sieci gęstych pasów leśnych wzdłuż Dniepru, Donu, Wołgi, Uralu i ich największych dopływów.

Wzdłuż rzeki Uralu, w okolicach Morza Kaspijskiego, gdzie przeciętna ilość opadów jest szczególnie mała, między oddzielnymi pasami leśnymi 60-metrowej szerokości pozostaną bezleśne przestrzenie szerokości 100—200 metrów. Przestrzenie te zmieniają się w stawy i będą stanowiły swego rodzaju „magazyn wilgoci”, które przyczynią się do wzrostu stopnia wilgotności atmosfery danych okolic.

Poza zasadzonymi przez państwo pasami leśnymi, wzdłuż rzek — tysiące kolchozów i sowchozów stworzą niezliczone pasy leśne na brzegach strumyków i parowów.

CZŁOWIEK RADZIECKI PRZEKRACZA

SWE GIGANTYCZNE PLANY

Gdy projekt przeobrażenia przyrody został ogłoszony publi-

cyści i naukowcy krajów burżuazyjnych wyśmiewali go jako „fantastyczne złudzenie”.

Dwa lata przeszły od tego czasu. I co się okazało? Okazało się, że człowiek radziecki nie przeceenił swych możliwości. Naród radziecki, który wziął się z zapałem do wykonania projektu stworzenia lasów ochronnych, wypełnił dotychczas i przekroczył wszystkie plany w tej dziedzinie.

W obliczu nieustannego wzrostu tempa prac, partia i rząd powiększyły plan na 1950 rok z 425 tysięcy 300 hektarów przewidzianych uchwałą 1948 roku na 700 tysięcy hektarów. Ale nawet ten plan został bardzo szybko wykonany, gdyż w paru miesiącach wiosennych zasadzono ponad 700 tysięcy hektarów lasów.

W ciągu roku zorganizowano 119 stacji ochrony lasów, które opiekują się zasadzonymi drzewami. Do końca bieżącego roku ma powstać jeszcze 119 takich stacji. Stacje te otrzymały 5 tysięcy traktorów, tyleż wielkich traktorowych pługów, tysiące kultywatorów i wszelkie inne maszyny dla zmechanizowania gospodarki leśnej.

UPADEK ROLNICTWA W ŚWIECIE KAPITALISTYCZNYM

Co świat kapitalistyczny może przeciwstawić tym wspaniałym osiągnięciom człowieka radzieckiego? — Absolutnie nic.

Niedbalstwo władz państwa kapitalistycznego powoduje tam stałe zmniejszanie się obszarów leśnych.

Kapitalizm produkujący tylko dla zysku, nie jest zdolny do podjęcia wielkich i planowych robót. Wielcy kapitaliści nie myślą o podnoszeniu urodzaju, ale przeciwnie, myślą o zahamowaniu, żeby nie dopuścić do niżki cen na rynku.

Radykalne zmiany przyrody w interesach ludności są możliwe jedynie w kraju socjalizmu, gdzie narody poświęcają się twórczej pracy pokojowej, walcząc o coraz większy dobrobyt, o coraz lepsze i szczęśliwsze jutro.

(„Gazeta Żołnierza”)

Podchorąży Pawłowski wzorowy gimnastyk

Jednym z najbardziej przodujących sportowców naszego pododdziału jest podchorąży Pawłowski Włodzimierz, syn robotniczej Łodzi.

Mając już lat 17 brał czynny udział w życiu sportowym Łodzi, jako wybitny sportowiec — gimnastyk.

Marzeniem jego jednak było zostać oficerem Ludowego Wojska Polskiego. Dlatego też wstępuje do OSMW. Tu oddał się z zamiłowaniem nauce i swej ulubionej dziedzinie sportu — gimnastyce. Brał czynny udział w prawie każdym zawodach, w mistrzostwach Marynarki Wojennej, a następnie

w mistrzostwach Wojska Polskiego. Jako ZMP-owiec rozumie on dobrze swoje zadania i pomaga w sporcie słabszym kolegom za co jest przez nich lubiany i posiada duży autorytet. Dzięki tej pracy poprawił już poziom gimnastyki w pododdziale.

— Moje wyniki zawdzięczam długiej i systematycznej pracy — mówi pchor. Pawłowski. Ostatnio przystąpił ze wszystkimi do egzaminów na odznakę SPO i osiągnął kilka dobrych wyników lekkoatletycznych.

Zyczymy mu jak największych sukcesów na tym polu.

pchor. Jan PACHOLAK



Baltazarowa ucztu w kwaterze Mac Arthura



MIKOŁAJ WIELICZKO

GOSPODARZ OCEANU LODOWATEGO

OPOWIADANIE

Opowiadanie niniejsze osnute jest na tle walki, jaką stoczył kuter torpedowy TK-12, dowodzony przez dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego, Aleksandra Szabalina, opodal przylądka Makkaur, u północnych wybrzeży Norwegii.

Walka ta miała miejsce w nocy 11/12 września 1941 r.

Po południu dnia 11 września wywiad lotniczy dostrzegł w rejonie przylądka Makkaur niemiecki konwój, składający się z pięciu jednostek, zdążający w kierunku Waranger-fiordu i Pieczengi. Dowództwo bazy natychmiast wyznaczyło dwa kutry celem rozbicia konwoju. Tuż przed ich wyruszeniem na morze nadszedł od lotników meldunek, że konwój z niewiadomych przyczyn zawrócił. Mimo to, zespół na zadanie wyszedł.

Kutry szły pełną szybkością, śpiesząc na przypuszczalne miejsce spotkania z konwojem. Daleko za rufą pozostał przylądek Rybacki, a przed nimi majaczył już skalisty brzeg między fiordami Waranger i Pieczenga. Tu kutry zrobiły zwrot na West i rozpoczęły penetrację przybrzeżnego pasa wód norweskich.

Wolno wlokły się minuty oczekiwania. Szabalin czuł, że wróg przyjdzie. Dzienny manewr zrobili hitlerowcy, jego zdaniem po to, aby zmylić czujność radzieckich baterii brzegowych na skałach przylądka Rybackiego które dawały im się mocno we znaki, skutecznie bombardując wszystkie nieprzyjacielskie konwoje. Niemcy prawdopodobnie zamierzali prześlizgnąć się wśród noc-

nych ciemności do fiordów i cało dowieść zaopatrzenie dla strzelców górskich, walczących na tym odcinku.

— Idą! — rozległ się nagle zachrypły od długiego milczenia głos bosmana. Rzeczywiście od zachodu płynęły wolno, dymiąc, nieprzyjacielskie jednostki. Przez lornetkę można już było rozróżnić sylwetkę idącego na przedzie torpedowca, za nim siedzący głęboko w wodzie, widocznie załadowany po burty transportowiec, dalej jeszcze trzy kutry strażnicze.

Zespół czekał spokojnie, aż konwój dostatecznie się zbliży, po czym na pełnej szybkości ruszył do natarcia. Światłow zaatakował torpedowca, Szabalin zaś idący tuż za torpedowcem — transportowiec. Kutry zadarły wysoko dzioby, parły ku celom. Niemcy wciąż nieświadomi niebezpieczeństwa szli starym kursem, nie spsstrzegając pędzących w ich stronę kutrów.

Nagle za kutrem Światłowa rozbiła się zielona rakietka.

— Czyżby Światłow odkrył niebezpieczeństwo? — pomyślał Szabalin.

W tejże chwili Niemcy otwarli wścieki, morderczy ogień.

— Cekaemy ognia! Ostrzelać

obsługę działa na pokładzie transportowca! — krzyknął Szabalin i nie zważając na smugi pocisków, skierował kuter wprost na transportowiec.

— Czas!! — przemknęło mu przez mózg i natychmiast syk sprężonego powietrza i cichy plusk od dziobu dał znać, że torpedy poszły. Szybko też położył ster na burtę i robiąc łuk wychodził z ataku, goniony długimi salwami broni maszynowej transportowca.

Ostry błysk, czerwona chmura dymu i piekielny huk targnęły powietrzem a tymczasem TK-12 wpadł już w pienisty ślad Światłowa, opuszczając plac boju. Załoga z radością patrzyła na płonący statek, coraz bardziej pograżający się w wodzie.

Zza leżącej nisko nad wodą chmury dymu wysunęły się nagle trzy sylwetki nieprzyjacielskich kutrów strażniczych. Zauważył je Szabalin i natychmiast zawrócił, by stawić czoło.

Spojrzał na błyszczące seledy-nem wskazówki zegarka. Była godzina 22.15. Podchodząc, otworzył w kierunku wroga ogień ze wszystkich posiadanej broni pokładowej. W jego kierunku nacierały wciąż dwa hitlerowskie kutry, trzeci zaś ruszył w kierunku torpedowanego jednostek, by ratować rozbitków.

Na pokład TK-12 posypał się grad kul z maszynowych karabinów, wokół kadłuba poczęły pękać pociski z działek małowalibrowych. Szabalin lawirował w tej powodzi żelaza, rzucając co chwila kutrem to na jedną to na drugą burtę. Dopiero teraz jego motorzyści przechodzili tam, pod pokładem, prawdziwe piekło, niewysadzenia kutra, spojrzął na li-

wiedząc nawet co się dzieje na powierzchni.

W pewnej chwili kuter drgnął i zwolnił, a strzałka licznika obrotów poczęła powoli wracać do zera. Zaniepokojony wysłał bosmana do motorzystów z zapytaniem o przyczynę, jednocześnie z uwagą spoglądając na przybliżające się hitlerowskie jednostki. Zadzyszany bosman wypadł z luku i zameldował, że jeden z pocisków przebił nad linią wodną burtę i rozerwał się w maszynowni, powodując uszkodzenie zbiornika z oliwą u jednego z motorów. Motorzyści wyszli cało i zdrowo.

— Łukonin melduje, że za chwilę wszystko będzie w porządku! — zaraportował służbowo.

— Za kilka minut wróg podejdzie tak blisko, że kutra się nie uratuje. Na dwóch motorach ucieczka również się nie powiedzie. Idziemy siedemnaście węzłów, podczas gdy oni gonią 25. 4 nasze karabiny maszynowe nie wytrzymują ich ognia ich ósmiu i dwu szybkostrzelnych działek. Trzeba będzie walczyć do ostatniego naboju a później wysadzić się w powietrze — myślał szybko Szabalin. Poleciał więc zejść bosmanowi pod pokład i przygotować materiały wybuchowe.

Odległość wciąż malała, ogień atakującego z uporem szaleńca wroga rósł z sekundy na sekundę. Jeden z pocisków rozerwał się na pokładzie, zaświstały odłamki. Karabiny Szabalina obсыpywały teraz gradem pocisków widoczne już sylwetki hitlerowskich marynarzy. Szabalin z niecierpliwością pomyślał, jak długo będzie jeszcze czekał na naprawę silnika, gdy zamierzając dać bosmanowi rozkaz wyśadzenia kutra, spojrzął na li-

cznik obrotów. Uśmiechnął się odetchnął. Strzałka szybko sunęła na dawne miejsce, a za rufą हुआ już has trzeciego motoru i kipiała mocniej woda. Ginąc w chmurze piany i wodnego pyłu, TP-12 skoczył naprzód. Wróg zdziwiony niespodziewanym skokiem, poczęł coraz bardziej zostawać w tyle...

Szabalin rzucił kuter w kierunku brzegu, na którym znajdowały się nieprzyjacielskie baterie brzegowe, przed którymi łatwiej było ująć. Wiedział, że tym razem wraz kutry zaniechają pogoni, obawiając się trafienia pociskami własnych dział. Kiedy wpadł w cień skalnego brzegu, natychmiast zmniejszył szybkość, aby nie przostawiać z sobą piany. Manewr się udał. Straciwszy kuter z oczu hitlerowcy zmylili kierunek i Szabalin mógł spokojnie wracać do bazy.

Oddychając z ulgą, spojrzął na zegarek. Była godzina 22.22. Atak torpedowy, cała wściekła gonitwa, naprawa motoru i ucieczka trwały zaledwie siedem krótkich minut, które jemu wydały się wiekiem. Pierwszy wypad, bojowy chrzest, miał Szabalin poza sobą.

W górze błyszczwały gwiazdy, a zielonkawe światło polarnej zorzy kładło jakieś fantastyczne obrazy na rozchybotanej fali, obrazy, jakie spotkać można tylko na wodach polarnych mórz. A od strony widniejącego w dali lądu szedł nad wodą ostry, chłodny oddech jesieni...

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wnosić.